

# Chjeno-Piast





*Rząd Chjeno-Piasta powołany 10 maja 1926 roku*

# Niestabilność

Niestety piąty rok niepodległości nie malował się w różowych barwach. W kraju szalała hiperinflacja. Marka polska, do tej pory waluta wyjątkowo niestabilna, stała się tańsza od papieru, na którym ją drukowano. W maju 1923 roku, po długotrwałych negocjacjach prowadzonych w posiadłości bogatego działacza PSL Ludwika Hammerlinga, zawieszono tzw. „pakt lanckoroński”. Był on polityczną umową pomiędzy ludowcami z „Piasta” i nacjonalistyczną prawicą, dzięki której udało się powołać stabilny rząd centroprawicowy. Z połączenia PSL i Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (tzw. „chjeny”), powstała koalicja zwana „Chłopski Blok”.



# Ludwik Hammerling



Ludwik Mikołaj Hammerling – przedsiębiorca, właściciel ziemski, senator I kadencji w II RP z okręgu Lanckorony z PSL „Piast”.

## Życiorys

Był pochodzenia żydowskiego. Około 1885 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, skąd, dorobiwszy się majątku, wrócił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Właściciel majątku Brody w powiecie wadowickim, w którym w 1923 przywódcy PSL „Piast”, Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji negocjowali pakt lanckoroński, w efekcie którego doszło do powstania pierwszego rządu Chjeno-Piasta. Sąd marszałkowski zarzucił



# Niestabilność

W czerwcu 1923 roku kryzys ekonomiczny nad Wisłą wszedł w niezwykle ostre stadium. Tekę premiera dźwżył już wówczas, po raz drugi, chłopski lider, Wincenty Witos. Władze próbowały ratować gospodarkę kraju. Zaczęły robić to, co zrobiłaby każda władza znajdująca się w tak trudnej sytuacji – ciąć wydatki i zwiększać podatki. Walka o zrównoważenie budżetu trwała przez całe lato i jesień 1923 roku.

Tymczasem, nieubłaganie zbliżała się zima. W Krakowie szaleli spekulanci – w sklepach nie tylko nie można było dostać mięsa czy mąki, ale również tak niezbędnego towaru jak węgiel. Władze dawnej stolicy Polski zupełnie nie dawały sobie rady z brakami w aprowizacji. Na skutek nieudolnego działania władz, i wspomnianej już spekulacji, ceny żywności w Krakowie były jednymi z najwyższych w kraju. Nic też dziwnego, że mieszkańcy zaczęli coraz bardziej dobitnie manifestować swoje



PRZEMOWIENIA AGITACYJNE ZE ZDROTYŁU PANCERKI W DNIU STRAJKU W KRAKOWIE (1923).



# Wincenty Witos



"Pochodzę z tych, których losy długie wieki rzucały pod nogi i na pastwę drugich, tak pod względem politycznym jak i materialnym, a więc z klasy chłopskiej. Gorzej jeszcze, bo w tej klasie należałem do wydziedziczonych i najbardziej upośledzonych, połykając gorzki chleb skrajnej nędzy..."

Tak o swym pochodzeniu napisał Wincenty Witos.

**Wincenty Witos** – polski polityk, działacz ruchu ludowego, czterokrotny premier Rzeczypospolitej Polskiej.

Od 1895 w Stronnictwie Ludowym, w latach 1908–1914 poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, od 1909 do 1931 wójt Wierzchosławic. Poseł do austriackiej Rady Państwa (1911–1918), od 1914 w PSL „Piast” (prezes ugrupowania w latach 1918–1931) i w Naczelnym Komitecie Narodowym, później w Lidze Narodowej (1917–1918) i Polskiej Komisji Likwidacyjnej (1918–1919). Od 1919 poseł na polski Sejm. Trzykrotnie sprawował funkcję premiera (od 24 lipca 1920 do 13 września 1921, od 28 maja 1923 do 14 grudnia 1923 i od 10 maja 1926 do 14 maja 1926), jego rząd został obalony w wyniku przewrotu majowego. W latach 1929–1930 jeden z przywódców Centrolewu. W 1930 aresztowany przez władze sanacyjne, osadzony w twierdzy brzeskiej, oskarżony w tzw. procesie brzeskim o przygotowywanie zamachu stanu, skazany na 1,5 roku więzienia, udał się na emigrację do Czechosłowacji. Do kraju powrócił tuż przed wybuchem II wojny światowej, po jej rozpoczęciu internowany

# Krwawy wtorek

Jeszcze w nocy z 5 na 6 listopada 1923 roku przyszła z Warszawy decyzja o kategoriycznym zakazie dużych zgromadzeń w lokalach zamkniętych. A tymczasem właśnie tego dnia, w Domu Robotniczym, miał odbyć się kolejny wiec. O świcie budynek został otoczony zwartym kordonem wojska i policji. Z jednej strony stali ściągnięci z okolic Krakowa żołnierze, a z drugiej robotnicy, śpiewający socjalistyczne pieśni. Prędzej czy później musiało dojść do przesilenia. Jak to często w takich wypadkach bywa, nie wiadomo, kto pierwszy zaczął strzelać. Wiadomo natomiast, że potem było jak w rosyjskim przysłowiu: *i śmieszno i straszno*. *Straszno* – ponieważ zginęło kilka osób. *Śmieszno*, ponieważ blokada policyjna została złamana po brawurowej akcji Wincentego Pietrzaka, który wjechał w nią

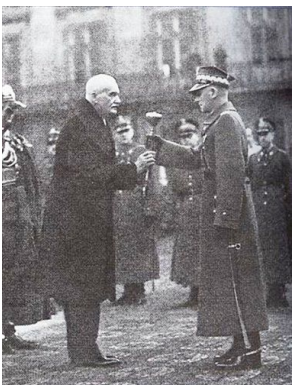


Uroczystości pogrzebowe W. Witosa, Wierchosławice 6 XI 1945 r.



Bombard. Wierchosławice, 2010

# Studzenie gorących głów



Nie wiadomo jak skończyłyby się wydarzenia krakowskie, gdyby nie władze PPS. Od pierwszych chwili podjęły one próby rozmów z władzami, celem załagodzenia sytuacji. Równolegle zaczęli studzić nazbyt gorące robotnicze głowy.

Szczególnie, że coraz większe rzesze mieszkańców Krakowa zaczęły popierać robotników. W Domu Robotniczym pojawiło się ludzkie z Polskiej Organizacji Wojskowej i ze Związku Strzeleckiego, zaś krakowska ulica krzyczała: *zabić ich, powywieszać!*

Okolo godziny 13, poslowi PPS Zygmuntowi Markowi udalo sie nawiązac kontakt telefoniczny z ministrem spraw wewnetrznych Wladyslawem Kiernikiem. Podczas gwałtownej wymiany zdań



# 7 listopada

Ostateczne zakończenie walk miało miejsce 7 listopada 1923 roku. Wtedy to rozbrojono ostatnich bojowników i przekazano zdobyty wcześniej wóz bojowy. Łącznie w walkach zginęło 15 robotników, 3 cywilów niebiorących udziału w walkach oraz 14 żołnierzy. Zginęło też 37 koni.

Chociaż walki trwały jeden niecały dzień, pociągnęły za sobą daleko idące konsekwencje polityczne. Po pierwsze usunięto nienawidzonego wojewodę krakowskiego Kazimierza Gałęckiego i dowódcę V Okręgu Korpusu Wojska Polskiego gen. dyw. Józefa Czikła, który wykazał się w czasie wydarzeń krakowskich skrajną niekompetencją. Zastąpili ich odpowiednio: Karol Olpiński i gen. dyw. Lucjan Żeligowski.

Wydarzenia krakowskie poważnie nadwyrężyły rząd Chjeno-Piasta. Z wielkimi problemami przetrwał on jeszcze do grudnia 1923, ale opozycja jednoznacznie wskazywała



# Kto zrobił z zamieszek powstanie?

Według propagandy komunistycznej największe sukcesy przedwojenni komuniści osiągnęli tam, gdzie ich nie było. Nie inaczej było w tym wypadku. Czytelnik komunistycznych broszurek, mógł się dowiedzieć wielu niezwykle ciekawych rzeczy.

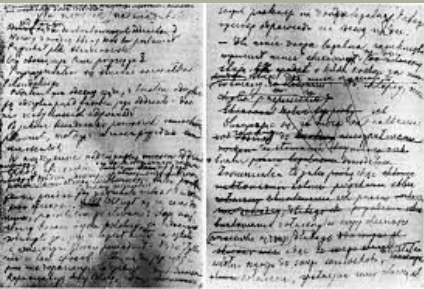
Po pierwsze, 6 listopada 1923 roku wybuchło w Krakowie powstanie, stanowiące integralną część serii rewolucji, które wstrząsnęły Europą. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski zorganizowała bowiem „jednolity front proletariatu, opierając się na rewolucyjnym dziele komunistów bułgarskich”.

Autorzy tych godnych podziwu bzdur musieli jednak wyjaśnić dlaczego rewolucja się nie udała. Odpowiedź okazała się jednak prosta: wina za klęskę powstania, spadła na PPS, który... zdradził sprawę:

- „Robotnicy – komuniści demaskowali ohydny zdradziecki plan przywódców PPS, ostrzegali przed podawaniem nazwisk na listy robotników posiadających broń, które sporządzała straż porządkowa” PPS



# Co się wydarzyło naprawdę?



Wydarzenia z 6 listopada 1923 roku trudno określić mianem powstania. Zamieszki nie tylko nie przybrały żadnego masowego wymiaru, ale też trwały zaledwie kilka godzin. Co więcej, nie wybuchło ono z pobudek ideologicznych (wbrew temu co głosili komuniści), lecz z powodu powszechnej drożyzny i spekulacji cenowej. Gdyby nie problemy ze zdobyciem węgla i historyczna reakcja władz, kryzysowa sytuacja najprawdopodobniej rozeszłaby się po kościach. O tym, że lewica wcale nie chciała przeprowadzać żadnego powstania, dobitnie świadczy reakcja władz PPS. Gdy tylko zorientowały się one czym konflikt może grozić, zaczęła robić wszystko aby go definitywnie zażegnać.

Krakowskiego listopada 1923 roku nie nazywali „powstaniem” ani piłsudczycy, ani PPS. Lubowali się natomiast w tym określeniu komuniści, którzy próbowali